

Witajcie Kochani!!

Bardzo miło nam widzieć, że nadal dzielnie pracujecie w domkach razem ze swoimi rodzicami.

Jesteśmy z Was bardzo dumne drogie Smerfiki.

Dziś mamy wtorek, porozmawiamy sobie troszkę o tym, czy zarożumiałość jest cechą pozytywną czy nie, posłuchamy opowiadania i poćwiczymy. A dla chętnych dzieci – poznamy nową literkę.

Temat dnia: Moja mama czarodziejka.

Więc zaczynamy i do dzieła.

1.Powitanka. Róbcie to, co Wam podpowiada tekst.

Ręce w górę, ręce w bok,

Mały przysiad, duży skok.

Marsz dokoła gra muzyka i skończona gimnastyka.

Powtarzamy kilka razy, za każdym razem coraz szybciej.

2. „Jak nasza mama odczarowała wielkoluda?” – słuchanie opowiadania

I. Papuzińskiej, rozmowa na temat jego treści.

Pośrodku naszego miasta jest park. Pośrodku parku – zjeżdżalnia, drabinki i boisko do grania w piłkę. Tam zawsze chodzimy się bawić.

Aż tu nie wiadomo skąd zjawił się kiedyś w mieście wielkolud. Od razu zajął cały park dla siebie. Na bramie wywiesił tablicę:

„Nikommu nie wolno tu wchodzić, choćby nie wiem co”.

Całymi dniami wylegiwał się na trawnikach, a wszystkie dzieci musiały bawić się na ulicy.

Któregoś dnia nasz najmłodszy brat rzucił piłkę tak mocno, że przeleciała przez ogrodzenie i wpadła do parku. Wielkolud złapał ją i nie chciał nam oddać. Wróciliśmy do domu z płaczem.

Wtedy nasza mama wpadła w złość.

– No, nie – powiedziała – ja już dłużej tego znosić, nie będę!

I poszła do parku.

Wszyscy, nawet dorośli panowie, bali się tego wielkoluda. Ale nasza mama – nie. Podeszła do niego bliźiutko i zawołała:

– Nie pozwalam dokuczać małemu dziecku!

A ponieważ zobaczyła, że wielkolud ma kurtkę rozerwaną na plecach, powiedziała jeszcze:

– Taki duży, a wygląda jak obdartus! Jak panu nie wstyd! Proszę zaczekać, wezmę igłę z nitką i zaszyję dziurę!

Bo naszą mamę okropnie denerwuje, kiedy ktoś jest nieporządnie ubrany. Więc posłała nas po igłę i nici, przystawiła do pleców wielkoluda drabinę ogrodniczą i zaczęła mu cerować kurtkę.

Szyła, szyła, aż nagle drabina zachybotła się i nasza mama niechcący ukłuła wielkoluda igłą.

– O, przepraszam – powiedziała, bo wielkolud syknął. Ale wielkolud syczał dalej. Mama zobaczyła, że przez dziurkę zrobioną igłą powietrze ucieka z niego jak z przedziurawionej opony. Kurczył się i kurczył, a po pięciu minutach stał się zwyczajnym chłopakiem – mniej więcej takim jak ja.

– Bardzo dziękuję! – powiedział do mamy. – Pani mnie odczarowała! Ja byłem bardzo zarozumiałym chłopcem i ciągle chodziłem nadęty. Zdawało mi się, że jestem najmądrzejszy, najpiękniejszy i najważniejszy na świecie. Od tego nadymania robiłem się coraz większy i większy, aż w końcu stałem się wielkoludem. Z początku podobało mi się to nawet, bo byłem największy i najsilniejszy. Ale co z tego? Nikt mnie nie lubił, nikt nie chciał się ze mną bawić. Teraz wiem, że lepiej być zwyczajnym chłopcem i nie nadymać się. Mogę wrócić do domu. Do widzenia! A tutaj jest piłeczka!

I znów w naszym mieście stało się wesoło i bezpiecznie jak zawsze. Znów mogliśmy spędzać całe dnie w parku.

Ale od tej pory nasza mama boi się, żeby któreś z nas nie zamieniło się w wielkoluda.

Dlatego ma zawsze naszykowaną miseczkę z mydłem i słomką do puszczania baniek. Gdy tylko któryś z nas zacznie sobie myśleć, że jest „naj... naj... naj...” i nadymać się – mama daje mu słomkę i mówi:

– Masz, popuszczaj sobie trochę baniek mydlanych. To ci dobrze zrobi, wydychasz z siebie całą zarozumiałość. Bo zdaje mi się, że jesteś za bardzo nadęty!

Jeśli macie ochotę tym razem posłuchać opowiadania to odsyłam do linku poniżejhttps://www.youtube.com/watch?v=zNoI89g_fBg.

Rodzicu po wysłuchanym opowiadaniu poproś dziecko by opowiedziało, co się wydarzyło, kim był wielkolud, dlaczego stał się wielkoludem, jak mama go odczarowała, co to znaczy być zarozumiałym, jaki mama miała sposób, by jej dzieci nie stały się zarozumiałe, czy zarozumiałość jest dobrą cechą czy negatywną? Dlaczego?

Zaznaczcie paluszkami lub czerwoną kredką cechy wielkoluda przed ukłuciem szpilką natomiast zieloną kredką cechy wielkoluda po ukłuciu szpilką.

skromny, nadęty, egoistyczny, zwyczajny, ludzki, przemądrzały, pyszałkowaty, naturalny, arogancki, życzliwy, agresywny, groźny, wściekły, rozluźniony, uprzejmy, niegrzeczny.

2. Zabawa w dmuchanie baniek. W tej zabawie potrzebne nam będą słomki, miska z wodą i mydło lub płyn do mycia naczyń. Niech każdy z nas spróbuje wydmuchać z siebie odrobinę zarozumiałości.

Uwaga!!!! Konkurs. Kto wydmucha największą bańkę? Trzy, dwa, jeden, start!!!!

Świetnie!!!

3. „M” jak mama, „W” jak wielkolud – przypomnienie poznanych liter.



Pokażcie paluszkami małe litery pisane, małe litery drukowane oraz duże litery pisane i duże litery drukowane.

Na pewno nie sprawiło Wam to zadanie najmniejszego problemu, dlatego przechodzimy do kolejnych ćwiczeń.

Poniżej znajdziecie kilka wyrazów, lecz jak sami zauważycie brakuje im liter. Waszym zadaniem będzie dopisać lub dopowiedzieć, jakiej litery brakuje „m”, „M”, „w”, „W”. Wypowiadając wyrazy określcie, czy brakująca głoka „m” lub „w” jest w nagłosie (czyli na początku wyrazu), śródgłosie (w środku wyrazu) czy w wygłosie (na końcu wyrazu).

.....ak iadro onika ikołaj

....ąż rato.....nik ost ojtek

za.....ek To.....ek so.....a tele.....izor

.....alizka ałpa ydło do.....

Super!!!

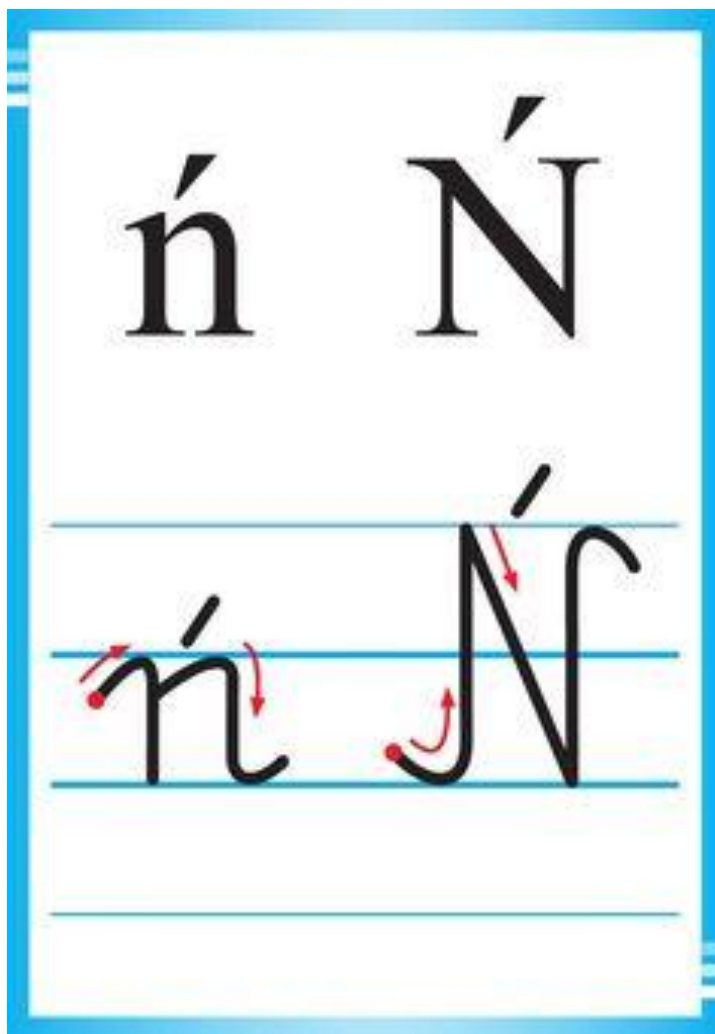
Zapraszam teraz do kart pracy na stronę 36 i 37.

4. Ćwiczenia gimnastyczne ogólnorozwojowe.

Kochani wskakujcie w stroje gimnastyczne otwórzcie link
<https://www.youtube.com/watch?v=iJdgErtfSzo> i życzymy udanej zabawy.

5. "Pomocna dłoń" – odrysujcie i wytnijcie swoją dłoń najlepiej na białym technicznym papierze. Narysujcie na niej w jaki sposób możecie mamie pomóc w obowiązkach domowych.

6. Dla chętnych dzieci. Poznamy dziś nową literkę – „ń”, „Ń” małą i dużą, pisaną i drukowaną.



Rodzicu zaprezentuj dziecku literę „ń” na przykładzie wyrazu koń.

Wypowiedz najpierw cały wyraz, następnie podziel wyraz na sylaby, na końcu na głoski.
Określcie jaką głoskę słyszeć na końcu wyrazu koń, jaką na początku.

koń

koń

k o ń

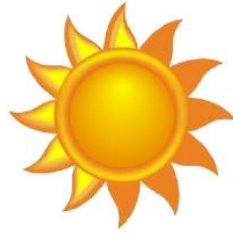
Poniżej znajdziecie kilka wyrazów. Spróbujcie przeczytać te wyrazy i wskażcie, czy jest w nich litera „ń”, jeśli tak to w którym miejscu, na początku, w środku czy na końcu wyrazu?

dłoń koń bańka słoń dym świeca
cień jelen klocek lalka stopień
słońce sarna jelen płomień sowa
drań futro leń

Po tym ćwiczeniu otwieramy karty pracy na stronie 86. Wykonajcie ćwiczenie według instrukcji.

opólgloska

ń N ń N



Słoń-ce

S ł o ń c e

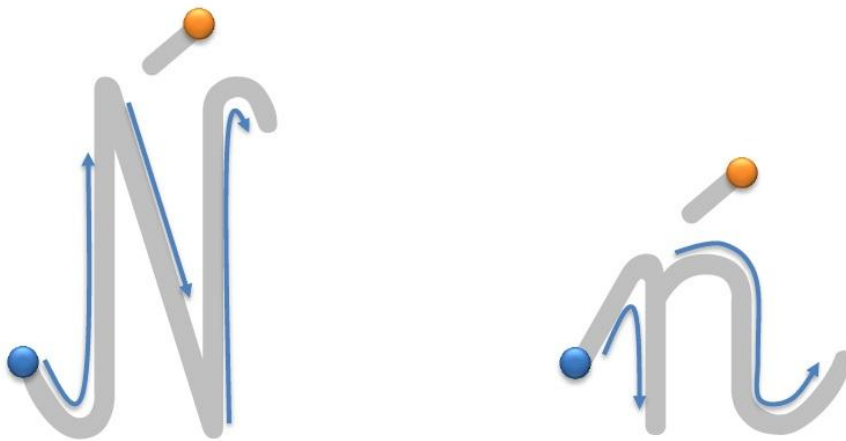
Słońce

ń N

Spróbuj odnaleźć drukowane literki N, n.

f n s ń N ś i C o e a ń j N G b ń c p n w N k l h
r ń U N p n g c d ń e f N w b o p H a ń n t n N l g S i m

Napisz palcem po śladzie litery N, n.



Spróbuj odnaleźć pisane litery N, n.

